

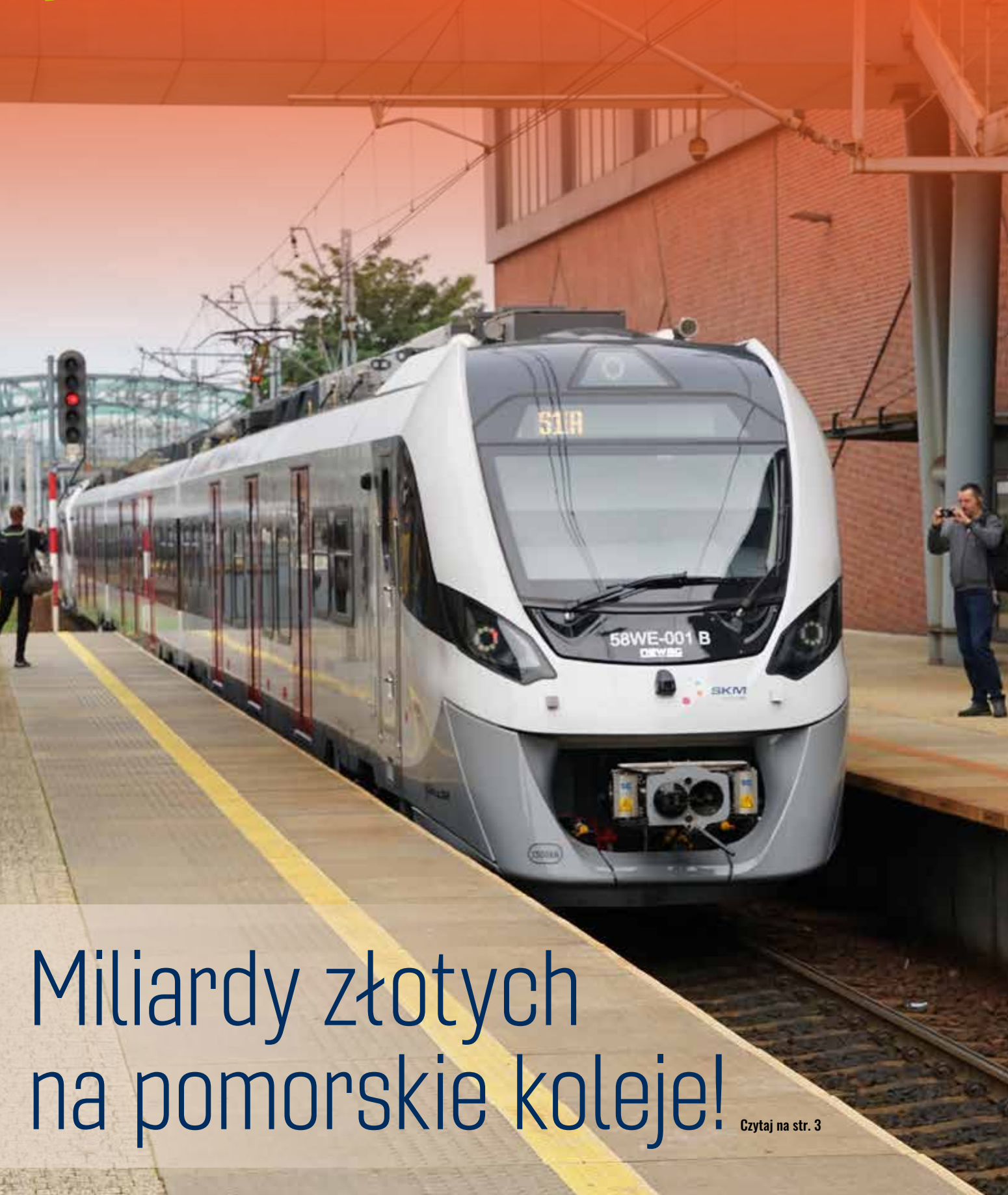
magazyn pomorskie

BEZPŁATNE PISMO SAMORZĄDOWE



2025

wrzesień



Miliardy złotych na pomorskie koleje!

Czytaj na str. 3

W tym wydaniu:

- 3 Kolej na Pomorze:
miliardy złotych na
inwestycje
- 5 10 lat PKM -
fotorelacja
- 6 Opera Bałtycka:
jest list intencyjny,
będzie nowy
budynek
- 7 Endometrioza?
Nie jesteś sama
- 8 Pomorskie Święto
Plonów – fotorelacja
- 10 Krztusiec
- 11 GOZilla
- 12 Krajobraz to
nasz atut
- 13 W Pucku powstanie
nowy falochron
i nabrzeże
- 14 „Ina” – nowy
spektakl muzyczny
w Gdyni
- 15 Premiera
„Producentów”
- 16 Strefa Młodzi
Wiedzą



Aleksander Olszak

Pomorska kolej zmienia się na naszych oczach. Drugi tor do Słupska, elektryfikacja trasy do Kościerzyny. Miliardy złotych na kolejowe inwestycje zmieniają komunikacyjny krajobraz Pomorza. Co jeszcze dzieje się na pomorskiej kolei?



URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO
ul. Okopowa 21/27, 80-810 Gdańsk

MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA
POMORSKIEGO
Mieczysław Struk
tel. 58 32 68 500
e-mail: marszalek@pomorskie.eu

ZARZĄD WOJEWÓDZTWA
POMORSKIEGO
Leszek Bonna
tel. 58 32 68 516
e-mail: l.bonna@pomorskie.eu

Marcin Skwierawski
tel. 58 32 68 508
e-mail: m.skwierawski@pomorskie.eu

Agnieszka Baranowska
tel. 58 32 68 504
e-mail: a.baranowska@pomorskie.eu

Adam Gawrylik
tel. 58 32 68 520
e-mail: a.gawrylik@pomorskie.eu

SEJMIK WOJEWÓDZTWA
POMORSKIEGO
Przewodniczący: Jan Kleinsmidt
tel. 58 32 68 736
e-mail: sejmik@pomorskie.eu

SKARBNIK WOJEWÓDZTWA
POMORSKIEGO
Henryk Halmann
tel. 58 32 68 576
e-mail: h.halmann@pomorskie.eu

SEKRETARZ WOJEWÓDZTWA
– DYREKTOR GENERALNY UMWP
Łukasz Grzędziński
tel. 58 32 68 512
e-mail: dgu@pomorskie.eu



REDAKCJA/Biuro Prasowe UMWP:

Agnieszka Zabłocka
dyrektorka Kancelarii
Marszałka Województwa
a.zablacka@pomorskie.eu

Michał Piotrowski
rzecznik prasowy UMWP
m.piotrowski@pomorskie.eu

Katarzyna Piotrowska-Turnowiecka
szefowa redakcji serwisu
www.pomorskie.eu
k.piotrowska@pomorskie.eu

Opracowanie graficzne:
Artur Łopatniuk

Wersja elektroniczna magazynu
dostępna na stronie internetowej:
www.pomorskie.eu

Artykuły można powielać
i dostarczać innym zainteresowanym
organizacjom z podaniem źródła.

Redakcja zastrzega sobie prawo
skracania i adiacji tekstów
oraz zmiany ich tytułów.
tel. 58 32 68 536, 58 32 68 539
e-mail: redakcja@pomorskie.eu

Projekt graficzny:
Krzysztof Ignatowicz IGNI DESIGN

Kolej na Pomorze: miliardy złotych na inwestycje

Z początkiem lipca 2025 r. na dobre rozpoczęła się modernizacja linii 201 z Gdyni do Kościerzyny. Pociągi zostały zastąpione autobusami, a na kolejowy szlak wyjechały maszyny budowlane. Powstają nowe, dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami perony, system informacji pasażerskiej. Linia będzie też dwutorowa, a pociągi pojadą z prędkością do 140 km/h. Dzięki temu zamiast małych szynobusów spalinowych na całej linii kursować będą większe i wygodniejsze składy elektryczne wyposażone m.in. w klimatyzację, monitoring, wi-fi oraz gniazda do ładowania komputerów i telefonów. Zgodnie z zapowiedziami prace pomiędzy stacjami Gdańsk Osowa a Somonino potrwać do końca 2026 r. Dobrą informacją jest też zapowiedź otwarcia odcinka Kartuzy – Somonino pod koniec tego roku. To pozwoli na wydłużenie relacji pociągów z Gdańska przez Kartuzy



Fot. materiały UMWP

do Somonina oraz zmodyfikowanie tras zastępczych autobusów. Do Kościerzyny pociągi mają dojechać w grudniu 2027 r.

Dużo dzieje się także na północy regionu. Tam trwa modernizacja linii 202

między Lęborkiem a Słupskiem. Jednotorowy szlak zmienia się nie do poznania. Praktycznie na całym odcinku jest już ułożony drugi tor. Powstają nowe przystanki takie jak ten w Siemianicach. Wielkie zmiany zachodzą również

na słupskiej stacji. Budowane są dwa dodatkowe perony oraz zupełnie nowy budynek dworca. Po zakończeniu inwestycji, pociągi pomiędzy Trójmiastem a Słupskiem przyspieszą do 160 km/h. Wyższa prędkość oraz likwidacja mijanek pozwoli na znaczne skrócenie czasu przejazdu nawet o kilkadziesiąt minut. Zakończenie prac planowane jest na późną jesień 2026 r.

Ale to nie koniec prac na tej linii. Kilka tygodni temu PKP PLK otworzyły oferty w przetargu na budowę drugiego toru na odcinku od Gdyni do Lęborka oraz budowę dwóch torów aglomeracyjnych od Redy do Wejherowa. Pięć z siedmiu ofert mieści się w budżecie PLK. Obecnie trwa ocena złożonych aplikacji. Wartość planowanych prac to ponad 3 mld zł. Co to oznacza? Dzięki temu od Gdyni do Lęborka wybudowany zostanie drugi tor.



Powstaną też dwa dodatkowe tory pomiędzy Redą a Wejherowem. Będą one dedykowane dla SKM.

Prace związane z budową pierwszej polskiej elektrowni jądrowej nabierają tempa. Dotyczy to także powiązanych z atomem inwestycji kolejowych. Trwają zaawansowane prace projektowe związane z modernizacją nieczynnej od ponad 30 lat linii Wejherowo – Choczewo. Chodzi także o budowę nowych odcinków torów z Choczewa przez teren elektrowni jądrowej do Steknicy. Jak zapowiadają kolejarze budowa ma zakończyć się w 2029 r. Jednocześnie została już wydana

decyzja środowiskowa dla prac modernizacyjnych na linii Lębork – Łeba. Drugim projektem powiązanim z jądrową inwestycją jest modernizacja linii kolejowej 229 z Kartuz do Lęborka. Przetarg na jej rewitalizację został niedawno rozstrzygnięty. Pociągi pojadą z prędkością do 120 km/h, a pełen zakres prac poznamy po przygotowaniu dokumentacji projektowej. Inwestycja będzie kosztować ok. 625 mln zł.

Od początku wakacji remontowana jest także linia kolejowa pomiędzy Malborkiem a Elblągiem. Dzięki pracom pociągi przyspieszą nawet do 160 km/h. Drugim etapem



Fot. Jacek Sowa

prac, realizowanym w 2026 r., będzie modernizacja sieci trakcyjnej oraz przejazdów drogowo-kolejowych.

Niezwykle ważne są również inwestycje poprawiające transport kolejowy do trójmiejskich portów. Warto zaznaczyć, że z akcyz, cel czy podatków od towarów przechodzących przez wszystkie polskie porty do budżetu państwa wpłynęło w zeszłym roku około 50 mld zł. Sprawna komunikacja to także podstawa bezpieczeństwa, nie tylko militarnego, ale także tego żywnościowego, o czym często zapominamy. Inwestycje

w tym zakresie to czwarty tor z Pszczółek do Pruszcza (przejeżdża tędy nawet 300 składów dziennie) oraz modernizacja odcinka Gdynia Główna – Gdańsk Osowa na linii w kierunku Kościerzyny. Niebawem PKP PLK ogłosi przetarg na modernizację odcinka Osowa – Gdynia. Dawna przedwojenna magistrala po modernizacji i elektryfikacji będzie pełnić rolę towarowego korytarza z południa Polski do portu w Gdyni, co pozwoli na odciążenie linii przebiegającej przez Trójmiasto.

Nowoczesne pociągi aglomeracyjne już na Pomorzu

Dwa nowoczesne pojazdy typu 58WE rozpoczęły regularne kursy na linii SKM między Wejherowem a Gdańskiem Śródmieście. Pociągi wyprodukowane przez firmę Newag SA kupił samorząd województwa pomorskiego.

Nowe pociągi zostały zaprojektowane z myślą o codziennych przejazdach pasażerów z Trójmiasta i całego Pomorza. Charakteryzują się m.in. większą liczbą drzwi, co szczególnie w godzinach szczytu znacznie usprawnia wymianę pasażerów. Podłoga pociągów została dostosowana do wysokości peronów, co zapewnia wygodne i bezpieczne wejście do pociągu również dla osób z ograniczoną mobilnością i z niepełnosprawnościami.

Wnętrze pociągów zostało wyposażone m.in.: w klimatyzację, nowoczesny system informacji pasażerskiej, monitoring, defibrylatory AED oraz wydzielone przestrzenie do przewozu rowerów. Wszystko po to, by codzienne podróże koleją były jeszcze bardziej komfortowe i bezpieczne. W 2025 r. na Pomorze trafi łącznie osiem nowych pociągów aglomeracyjnych. W przyszłym roku dołączy do nich kolejne 12 jednostek. Ich zakup jest możliwy dzięki wsparciu Unii Europejskiej w ramach programu Fundusze Europejskie dla Pomorza 2021-2027.

Cały projekt zakupu nowoczesnego taboru opiewa na kwotę ponad 850 mln zł, z czego ponad 520 mln zł to środki unijne. Dzięki temu na Pomorze trafią 23 nowe elektryczne zespoły trakcyjne, w tym 20 pociągów aglomeracyjnych.

To już 10 lat PKM!



Pomorska Kolej Metropolitalna świętuje 10 lat. Z tej okazji na gdańskiej Matarni, tuż przy budynku PKM, odbył się wyjątkowy kolejowy piknik. Były zagadki, sportowe zabawy i wiele atrakcji. A uczestników festynu przywiozł Modrak - historyczny pociąg Szybkiej Kolei Miejskiej w Trójmieście. (AO)



Zobacz relację filmową z wydarzenia:



Opera Bałtycka: jest list intencyjny, będzie nowy budynek



Marcin Szumny

Po wielu dyskusjach wybrano miejsce pod budowę nowej siedziby Opery Bałtyckiej. Specjaliści wskazali, że najlepszą lokalizacją będzie plac Zebrań Ludowych w Gdańsku. List intencyjny w sprawie nowej inwestycji w lipcu podpisali marszałek województwa pomorskiego Mieczysław Struk oraz prezydent Gdańska Aleksandra Dulkiewicz



Fot. Lukasz Tolacznyk / UNWP

Obecnie Opera Bałtycka działa w budynku przy alei Zwycięstwa, wzniesionym w 1915 r. jako ujeżdżalnia koni. Z czasem obiekt przekształcono w halę sportowo-widowiskową, w której odbywały się m.in. zawody bokserskie. Po 1947 r. został przeznaczony na cele kulturalne i wielokrotnie przebudowywany. Choć od dekad służy sztuce, jego stan techniczny i funkcjonalny nie odpowiada już dzisiejszym potrzebom.

– Żywoć obecnego budynku Opery Bałtyckiej dobiega końca, a Pomorze zasługuje na ikoniczną budowlę. Chcemy, żeby spotykały się tam różne gatunki sztuki i różne pokolenia odbiorców – mówił marszałek Mieczysław Struk. – Opera Bałtycka, podobnie jak PKM Gdańsk Południe, jest jednym z projektów, które pobudzają wyobraźnię i wpłyną na rozwój całego regionu – dodał marszałek.

Przypomnijmy, że w ubiegłym roku budowa nowej siedziby opery została uznana za jedno z siedmiu kluczowych wyzwań rozwojowych województwa pomorskiego.



Specjaliści skupieni w społecznym Komitecie i zespole doradców przy rektorze Politechniki Gdańskiej, działający we współpracy z Pracodawcami Pomorza, jako najlepsze miejsce pod budowę nowej siedziby opery wskazali plac Zebrań Ludowych. Nie tylko ze względu na bliskość śródmieścia Gdańska i dostępność komunikacyjną, ale także z uwagi na możliwość stworzenia tam wielofunkcyjnego centrum kultury.

– Doświadczenia z budowy Teatru Szekspirowskiego, Europejskiego Centrum Solidarności czy Muzeum II Wojny Światowej pokazują, że obiekty te muszą być wielofunkcyjne – podkreśla prezydent Aleksandra

Dulkiewicz. – Plac Zebrań Ludowych świetnie sprawdza się jako przestrzeń koncertowa, a nowa opera powinna oferować także przestrzeń do organizacji wydarzeń plenerowych – wyjaśnia Dulkiewicz.

W związku z tym planowane jest stworzenie dwóch scen: dużej na około 1 200 miejsc oraz kameralnej na około 700. Warto przypomnieć, że obecna sala Opery Bałtyckiej mieści mniej niż 500 osób, co w praktyce ogranicza możliwości repertuarowe i frekwencyjne. Do tego na placu Zebrań Ludowych ma powstać scena plenerowa oraz taras widokowy, z którego będzie można podziwiać panoramę Gdańska.

– Przyszła siedziba opery powinna być miejscem, które pomieści zarówno naszą codzienną działalność artystyczną,

jak i marzenia. Chcemy, by był to budynek otwarty i zapraszający. Taki, w którym ludzie będą chcieli po prostu być – zapowiada Romuald Wicza-Pokoj-ski, dyrektor Opery Bałtyckiej w Gdańsku.

List i co dalej?

Po podpisaniu listu intencyjnego kolejnym etapem prac będzie przygotowanie programu funkcjonalno-użytkowego oraz ogłoszenie międzynarodowego konkursu architektonicznego. Szacowany koszt inwestycji to ok. 800 mln zł. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, otwarcie nowej siedziby Opery Bałtyckiej nastąpi w 2032 r.

Endometrioza? Nie jesteś sama



**Katarzyna
Piotrowska-Turnowiecka**

Pacjentki z endometriozą głęboko naciekającą mogą liczyć na dostęp do nowego modelu kompleksowej opieki w ramach działającego od lipca br. w strukturach spółki Szpitala Pomorskie Oddziału Ginekologii Onkologicznej Szpitala Morskiego im. PCK w Gdyni.

Szpital Pomorskie znalazły się w elitarnym gronie ośmiu ośrodków w całej Polsce, w tym jedynym na Pomorzu, a także w całej północnej części kraju, wskazanym przez Ministerstwo Zdrowia do realizacji tego programu. Szpital Morski im. PCK w Gdyni oraz specjaliści w zakresie leczenia endometriozy zostali docenieni za wieloletnie doświadczenie i profesjonalizm w terapii tej przewlekłej choroby, która dotyka nawet co 10. kobietę w wieku rozrodczym.

To lekarze z Oddziału Ginekologii Onkologicznej Szpitala Morskiego im. PCK w Gdyni proponują zakres i metody stosowane w czasie operacji, które dostosowują indywidualnie do pacjentki, w oparciu o wyniki badań. Jest to chirurgia „skrojona na miarę”, przez co leczenie jest precyzyjnie dobrane do każdej pacjentki oraz najnowszych możliwości chirurgii ginekologicznej.



Fot. Szpital Pomorskie

Gdyńscy specjaliści leczą najcięższe przypadki, czyli głęboko naciekającą endometriozę z zajęciem jelit, pęcherza moczowego, moczowodów oraz otrzewnej. Co ważne, zespół ginekologiczno-chirurgiczny ma m.in. pełen dostęp do specjalistycznego, wysokiej klasy sprzętu laparoskopowego, z możliwością konsultacji śródoperacyjnych specjalistów chirurgii i urologii.

W ramach leczenia zapewniona jest precyzyjna diagnostyka (specjalistyczne USG w protokole endometriozy,

Telefoniczna rejestracja na kwalifikację:

Call Center Gdynia –
tel. **224 800 800**

(pon.-pt.: 7.00-17.00)

Niezbędne jest skierowanie do Oddziału Ginekologii Onkologicznej z potwierdzoną endometriozą głęboko naciekającą.

MRI rezonans magnetyczny), opieka okołoperacyjna wraz z zabiegiem chirurgicznym, wsparcie fizjoterapeutów oraz zespołu psychologów.

WIELOMILIONOWA INWESTYCJA ZAKOŃCZONA NOWY OBSZAR SOR W WEJHEROWIE

W Szpitalu Specjalistycznym w Wejherowie otwarty został nowy obszar Szpitalnego Oddziału Ratunkowego.

Przypomnijmy, w lutym br. oddano do użytku pierwszy obszar, natomiast teraz uruchomiona została druga część zmodernizowanego SOR o wartości 9,26 mln zł. Wartość łączna przedsięwzięcia to ponad 19,56 mln zł, z czego 19 mln zł to środki samorządu województwa pomorskiego, pozostałe środki w wysokości ponad 560 tysięcy złotych pochodzą z budżetu Szpitali Pomorskich.

Inwestycja ta znacząco poprawi zarówno

warunki przyjęć pacjentów wymagających pilnej pomocy oraz komfort pracy personelu medycznego. Nowo oddana przestrzeń została zaprojektowana zgodnie z najnowszymi standardami organizacji oddziałów ratunkowych. Usprawniono układ pomieszczeń, zwiększono powierzchnię użytkową oraz wprowadzono rozwiązania techniczne, które ułatwią szybkie i skuteczne udzielanie pomocy medycznej.

(MP)



Fot. Szpital Pomorskie

Pomorskie Święto Plonów w Pszczółkach



Dorota Patzer

Nawet kapryśna pogoda nie przeszkodziła w doskonałej zabawie podczas corocznego Pomorskiego Święta Plonów. Podczas imprezy poznaliśmy najpiękniejszy wieniec dożynkowy i najlepsze miasteczko wśród powiatów. Uczestnicy mieli okazję wziąć udział w warsztatach, bezpłatnych badaniach i zaopatrzyć się w regionalne specjały w tym słynny pszczołkowski miód. Tegorocznym dożytkom towarzyszył też Kongres Pomorskiej Wsi.



Ważnymi punktami tegorocznego Pomorskiego Święta Plonów były konkursy na najciekawszą prezentację powiatu oraz najpiękniejszy wieniec dożynkowy.

Jurorzy oceniali prezentacje 11 powiatów: bytowskiego, chojnickiego, człuchowskiego, gdańskiego, kartuskiego, kościerskiego, słupskiego, starogardzkiego, sztumskiego, tczewskiego i wejherowskiego. W tym roku zwycięstwo i pamiątkowa statuetka przypadły powiatowi starogardzkiemu, II miejsce zajął powiat sztumski, a III gdański.





W rywalizacji o najładniejszy wieniec dożynkowy stanęło 58 bukietów. Zwyciężył wieniec sołectwa Biernatka w gminie Czarne, drugie miejsce zdobyło sołectwo Szczerbiczin w gminie Tczew, a trzecie - KGW w Celbowie w gminie Puck.

Przez cały dożynkowy weekend odbywały się też konkursy, gry i zabawy dla dzieci. Nie zabrakło również

warsztatów tematycznych. Chętnie korzystano także z badań m.in. mierzenia poziomu glukozy we krwi, ciśnienia tętniczego oraz określenia BMI. Porad medycznych udzielali m.in. urolog, podolog, dietetyk i fizjoterapeuta. Białe miasteczko zorganizował Szpital Specjalistyczny w Kościerzynie. A na przyszłoroczne Pomorskie Święto Płonów zapraszamy już dziś do Sztumu!



BEZPŁATNE SZCZEPIENIA DLA POMORSKICH SENIORÓW

Krztusiec ciągle groźny



Katarzyna
Piotrowska-Turnowiecka

Z dr n. med. Tadeuszem
Jędrzejczykiem, zastępcą
dyrektora Departamentu
Zdrowia Urzędu
Marszałkowskiego
Województwa
Pomorskiego rozmawia
Katarzyna Piotrowska-
Turnowiecka.

W ostatnich miesiącach na Pomorzu odnotowujemy wzrost zachorowań na krztusiec. Dlaczego tak jest?

- Główną przyczyną tego wzrostu jest obniżony odsetek dzieci szczepionych zgodnie z kalendarzem szczepień. To prowadzi do osłabienia odporności populacyjnej wśród najmłodszych, a co za tym idzie, łatwiejszego i szybszego rozprzestrzeniania się zjadliwych mikroorganizmów także wśród dorosłych. Jakkolwiek tzw. pamięć immunologiczna częściowo chroni, jednak z każdym rokiem życia rośnie podatność na zakażenie. Na to z kolei nakłada się sezonowe (jesiennie-zimowe) lub związane z innym schorzeniem obniżenie odporności. W konsekwencji obserwujemy tak dramatyczne wzrosty zachorowań. Nie można też zapominać o niskiej świadomości społecznej na temat krztuśca, co wpływa na poziom profilaktyki.

Dlaczego krztusiec jest tak groźny, szczególnie dla starszych osób?

- Krztusiec zwany też kokluszem, jest jedną z najbardziej zakaźnych chorób układu oddechowego. U dorosłych i starszych osób może przebiegać nieco łagodniej, ale jest nadal bardzo uciążliwy i niebezpieczny. Szczególnie zagrożone są osoby z chorobami płuc, które mogą mieć poważne powikłania, takie jak zapalenia płuc czy niewydolność oddechu. Dla niemowląt i noworodków choroba jest znacznie bardziej niebezpieczna i może prowadzić nawet do śmierci. Dlatego tak ważne jest, aby chronić najbardziej narażone grupy.

Urząd marszałkowski wprowadza program darmowych szczepień dla seniorów. Czy każdy senior może skorzystać z tej inicjatywy?

- Darmowe szczepienia przeznaczone są dla osób powyżej 65. roku życia, które cierpią na choroby płuc. W sumie planujemy zaszczepić 4266 seniorów z województwa pomorskiego.

Kiedy rozpoczną się te szczepienia?

- Akcja rusza jesienią i jest efektem dobrej współpracy z wszystkimi powiatami i miastami, które zdecydowały się współfinansować wspólną akcję. To pierwszy taki, zgodnie z naszą wiedzą, między samorządowy program regionalny w kraju. Realizatorem, a także koordynatorem akcji zostały Szpitale Pomorskie, a same szczepienia będą realizowane przede wszystkim w powiatach, proporcjonalnie do liczby mieszkańców ze zidentyfikowanymi czynnikami ryzyka. Z pewnością uda się rozpocząć same szczepienia jeszcze jesienią, przed listopadowo-grudniowym szczytem zachorowań.

A co z pozostałymi seniorami?

- W tych szczepieniach chodzi o ochronę osób najbardziej narażonych na powikłania, w tym konieczność leczenia w warunkach szpitalnych. Państwowy Zakład Higieny rekomenduje szczepienie przeciw krztuścowi, obok prewencji innych chorób zakaźnych, jednak nasz program jest skierowany do grup podwyższonego ryzyka. Zachętą do szczepień zarówno w ramach, jak i poza programem, powinna być intencja ochrony samego siebie



Fot. Jacek Sowa

przed długą i wyczerpującą chorobą, ale też zapobieganie rozprzestrzenieniu się choroby w środowiskach, w których przebywamy.

Co jeszcze można zrobić, aby powstrzymać dalszy wzrost zachorowań na krztuśca?

- Kluczowa jest profilaktyka, w tym, jak już wspominałem, zwiększanie odsetka szczepień zarówno u dzieci, jak i dorosłych. Warto przypomnieć, że krztusiec jest na liście chorób, w przypadku których Główny Inspektor Sanitarny zaleca dawkę przypominającą co 10 lat. Edukacja społeczna odgrywa ogromną rolę. Trzeba informować mieszkańców o zagrożeniach i metodach zapobiegania. Współpracujemy również z Ministerstwem Zdrowia i NFZ. Ponadto, planujemy kontynuować kampanie informacyjne, które będą podkreślały konieczność zaszczepienia, szczególnie wśród osób z chorobami przewlekłymi.

Bezpłatne szczepienia dla seniorów

W województwie pomorskim w ciągu dwóch lat odnotowano skokowy wzrost zachorowań. Od 62 przypadków w 2023 r. do prawie 3,4 tys. w sierpniu 2024. Obecnie region po łódzkim (96,7 przypadki na 100 tys. mieszkańców) zajmuje drugie miejsce w Polsce (81,2) pod względem liczby zachorowań na krztusiec. Dlatego samorząd wojewódzki wspólnie z powiatami będzie szczepił najbardziej narażonych mieszkańców.

GOZilla kontra góry śmieci



**Katarzyna
Piotrowska-Turnowiecka**

Lato na Pomorzu w praktyce oznacza tłumy w miastach, plaże pełne ludzi i... rosnące hałdy śmieci. W wakacje gminy zmagają się z lawinowym wzrostem liczby odpadów, które często przewyższają możliwości ich zagospodarowania. Na gdyńskich plażach w ciągu zaledwie jednego wakacyjnego weekendu zebrano ich ponad 10 ton. Z tym wyzwaniem mierzy się największy w historii województwa strategiczny projekt promujący gospodarkę o obiegu zamkniętym GOZilla.



Fot. materiał prasowy UMWP

Projekt GOZilla wystartował na początku kwietnia. Zakres działań jest bardzo szeroki – od interaktywnych spacerów po instalacjach i segregacji wirtualnych odpadów, przez specjalistyczne fora, konferencje oraz aplikację wspierającą naprawę i ponowne wykorzystanie niepotrzebnych lub zepsutych przedmiotów aż po urządzenie przydomowych kompostowników. W ramach pilotażu planowany jest recykling zniszczonych sieci rybackich zalegających w Bałtyku i na plażach. Wszystko po to, by ograniczyć składowanie śmieci, zwiększając ich ponowne wykorzystanie. – Takie są realne potrzeby i dlatego postanowiliśmy działać wspólnie, poszukując partnerów i rozwiązań, które naprawdę mają sens. I tak powstała inicjatywa, która może skutecznie pomóc mieszkańcom, firmom i gminom w bezpiecznym i racjonalnym zagospodarowaniu odpadów. Przed nami 10 lat intensywnej, ale satysfakcjonującej pracy – mówi Krzysztof Pałkowski, dyrektor Departamentu Środowiska i Rolnictwa Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego.

Co napędza globalne zaśmiecenie? Nasze zachowania, czyli nadmierne kupowanie, uleganie promocjom i pogoni za nowościami. Dlatego pierwszą zasadą hierarchii 3R jest *reduce*, czyli redukuj, kupuj rozsądnie i ograniczaj. Kolejna to *reuse* użyj ponownie, napraw, czy poszukując polskiego odpowiednika na „r” – *reaktywuj*. Wreszcie *recycle* – przetwarzaj, poddaj recyklingowi.

Zastosowanie zasad 3R wspiera realizację Planu Gospodarki Odpadami dla Województwa Pomorskiego (PGOWP). Aby zwiększyć odzysk surowców nawet dwukrotnie oraz ograniczyć o dwie trzecie liczbę odpadów trafiających na składowiska, kluczowe są budowanie świadomości oraz skuteczna edukacja mieszkańców, przedsiębiorców i samorządów.

GOZilla to też edukacja poprzez działania dostosowane do odbiorców. Konkursy i zabawy dla dzieci, a dla młodzieży – wirtualne gry. Przedsiębiorcy i samorządy będą angażowani poprzez centra wsparcia, Living Lab, konsultacje i fora dialogu. Dla pracowników gmin odpowiedzialnych za gospodarkę

odpadami będą szkolenia i studia podyplomowe.

Wirtualna rzeczywistość (VR), aplikacje online oraz interaktywne warsztaty Living Lab pomogą w znalezieniu nowatorskich rozwiązań. Programy edukacyjne pozwolą „poczuć”, czym jest gospodarka odpadowa, a wirtualny przewodnik wskaże warsztaty naprawcze i instytucje zajmujące się odbiorem zużytego sprzętu. Pomoże też w zamówieniu kuriera, który odbierze zbędne przedmioty. Mobilne warsztaty z kolei pomogą przedsiębiorcom, zwłaszcza z branży turystycznej zmniejszyć wytwarzanie odpadów.

Projekt, realizowany przez sześciu partnerów strategicznych, 24 gminy i dwa zakłady komunalne, potrwa około 10 lat. Wypracowane rozwiązania będą wdrażane także w innych regionach Polski, a być może i za granicą. Inauguracyjna konferencja planowana jest na początek 2026 r. Projekt jest dofinansowany ze środków unijnego Programu Llife oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Krajobraz to nasz atut



Marcin Szumny

Sejmik Województwa Pomorskiego przyjął w lipcu Audyt Krajobrazowy.

To dokument, który ma chronić najcenniejsze krajobrazy regionu, a jednocześnie wskazywać kierunki zrównoważonego rozwoju.



Fot. Akcja Krajobraz

Marszałek województwa Mieczysław Struk podkreślał, że audyt nie blokuje inwestycji, lecz wyznacza zasady odpowiedzialnego gospodarowania przestrzenią. – Rozwój jest potrzebny, ale musi być przemyślany. Chodzi o to, by nie stracić bezpowrotnie tego, co najcenniejsze – mówił marszałek.

Audyt krajobrazowy ma być narzędziem do właściwego zarządzania i kształtowania krajobrazu. Zawarte w nim rekomendacje pozwolą na zachowanie zasobów i walorów

krajobrazowych, a jednocześnie zapewnią warunki dla zrównoważonego rozwoju naszego regionu.

Dokument ma szczególne znaczenie wobec dynamicznych inwestycji w regionie: rozbudowy portów, rozwoju energetyki wiatrowej i atomowej czy budowy nowej infrastruktury. Dzięki audytowi decyzje planistyczne mają łączyć potrzeby gospodarcze z ochroną środowiska i walorów krajobrazu, które same w sobie stanowią atut Pomorza.

Choć krytycy twierdzą, że audyt powstał zza biurka, w trakcie prac przeprowadzono konsultacje społeczne, zbierano opinie gmin i informowano mieszkańców poprzez media.

– To pierwsze kompleksowe narzędzie, które wskazuje, jak gospodarować krajobrazem Pomorza – zaznaczył Jakub Pietruszewski, dyrektor Pomorskiego Biura Planowania Regionalnego.

Za przyjęciem dokumentu głosowało 20 radnych, 9 wstrzymało się od głosu.

DOJAZD DO PÓŁ ŁATWIEJSZY DZIĘKI REMONTOM

Ponad pół tysiąca kilometrów dróg dojazdowych do pól udało się wyremontować na Pomorzu w ciągu ostatnich 10 lat. Samorząd województwa nieprzerwanie wspiera gminy w modernizacji tych dróg, kluczowych dla bezpieczeństwa żywnościowego regionu.

Drogi gruntowe często są w złym stanie, co utrudnia pracę rolnikom i niszczy kosztowny sprzęt. Dlatego samorząd województwa od dekady dopłaca do remontów i modernizacji tych tras. – Lepszy dojazd do pól to nie tylko wygoda, ale także sprawniejszy transport zbiorów i inwestycja w bezpieczeństwo żywnościowe – zaznaczył wice-marszałek Leszek Bonna.

Od 2015 r. zmodernizowano 535 km dróg w każdym z powiatów Pomorza, a wartość inwestycji przekroczyła 86 mln zł. Najwięcej kilometrów wyremontowano w powiatach bytowskim i kościerskim. W tegorocznej, wiosennej edycji programu podpisano umowy



Fot. Aleksander Olszak

z 70 gminami na modernizację kolejnych 36 km tras o łącznej wartości prawie 11 mln zł. Co ważne, nie wszystkie gminy wykorzystwały pełne środki, dlatego w sierpniu ogłoszony został dodatkowy nabór z pulą 4,2 mln zł. Po jego rozstrzygnięciu wiadomo, że pieniądze

na remont dróg otrzyma w tym roku kolejne 26 gmin.

Samorząd wspiera także powiaty, dofinansowując zakup oprogramowania i sprzętu do ewidencji gruntów. W tym roku przeznaczono na to 650 tys. zł. (AO)

W Pucku powstanie nowy falochron i nabrzeże



Aleksander Olszak

Port rybacki w Pucki będzie lepiej zabezpieczony przed falami i lodem. Wybudowany zostanie kilkusetmetrowy falochron oraz nabrzeże. Będzie również slip do wodowania małych jednostek i infrastruktura do suszenia rybackich sieci.

Inwestycja, która kosztować będzie 50 mln zł, zostanie sfinansowana z budżetu państwa.

Port, przystań, marina to miejsca cumowania i obsługi jednostek pływających. Każda przystań musi być odpowiednio zabezpieczona przed falami, wiatrami czy lodem. Nie inaczej jest na Zatoce Puckiej. Choć to mały i stosunkowo płytki akwen może być również groźny dla portu w Pucku.

– Już niedługo się to zmieni. Powstanie falochron zachodni. Jako marszałek województwa pomorskiego, a prywatnie jako zagorzały wodniak bardzo się cieszę z tej budowy. To inwestycja nie tylko w bezpieczeństwo żeglarzy czy rybaków, ale w rozwój puckiej przystani, którą bardzo chętnie odwiedzają jachty nie tylko z Polski – podkreślał Mieczysław Struk, marszałek



Fot. Konrad Kędzior

województwa pomorskiego.

Główną inwestycją w puckim porcie jest budowa falochronu zachodniego. Będzie on miał 472 m długości. Do tej pory port jest chroniony tylko od strony północnej i północno-wschodniej. A trzeba pamiętać, że na obszarze Zatoki Puckiej przeważają wiatry zachodnie. Wraz z budową osłony powstanie także nowe nabrzeże. Będzie

wyposażone w slip do wodowania małych jednostek. Instalację sanitarną wraz z przyłączem prądu. Z nowej infrastruktury skorzystają także puccy rybacy. Na nabrzeżu będzie zainstalowana taca pod ruszt do suszenia sieci. Morska inwestycja w całości jest finansowana z budżetu państwa. Jej koszt to 50 mln zł. Budowa potrwa trzy lata.

ZAP-X W WALCE Z RAKIEM

Szpital im. M. Kopernika w Gdańsku ma najnowocześniejszy sprzęt do leczenia chorych z rakiem głowy i szyi. Działanie ZAP-X polega m.in. na napromieniowaniu guzów.

Wygląda trochę kosmicznie i futurystycznie. Jak wielki kokon połączony ze stołem. ZAP-X to najnowszy i jeden z najdroższych nabytków Szpitala im. Mikołaja Kopernika w Gdańsku. To drugie tego typu urządzenie w Polsce. W Europie ZAP-X pomaga już w leczeniu pacjentów w Niemczech, Francji, Hiszpanii i Szwajcarii.

Akcelerator liniowy ZAP-X jest jednym z najnowocześniejszych urządzeń służących do leczenia nowotworów głowy, mózgu i szyi. Przeznaczony jest do planowania i leczenia sterowanej obrazem radiochirurgii stereotaktycznej i radioterapii precyzyjnej, zwłaszcza w przypadku nowotworów ze wskazaniem radioterapii. Dzięki ZAP-X, w przypadku

nowotworu w obrębie głowy, są wykonywane małoinwazyjne zabiegi bez konieczności otwierania czaszki pacjenta. Urządzenie to ma być też wykorzystywane w leczeniu chorób czynnościowych mózgu, w tym bólów neurologicznych czy naczyniowych mózgu.

Nowy system umożliwia neurochirurgom i onkologom nieinwazyjne i dokładne leczenie pacjentów. Nowoczesny akcelerator pozwala na precyzyjne napromienianie guzów, minimalizując ryzyko uszkodzenia zdrowych tkanek. Często też zniszczenie guza możliwe jest już w trakcie jednego zabiegu. A to skraca czas leczenia i poprawia komfort pacjenta. Zabiegi z jego użyciem nierzadko nie wymagają hospitalizacji,

co obniża koszty i ułatwia pacjentom powrót do normalnego życia. ZAP-X jest szczególnie skuteczny w leczeniu dobrze zdefiniowanych guzów wewnątrzczaszkowych oraz zmian w obrębie głowy i szyi.

Inwestycja kosztowała prawie 24 mln zł, w tym ponad 17 mln zł to fundusze unijne wraz ze środkami z budżetu państwa (1,6 mln zł), a samorząd województwa pomorskiego przekazał 3,35 mln zł. Spółka wyłożyła ponad 1,8 mln zł. (DK)



Fot. materiał prasowy ZAP Surgical

„Ina” – nowy spektakl muzyczny w Gdyni



Anna Skrzynecka

W tym sezonie na Nowej Scenie Teatru Muzycznego w Gdyni zagości wyjątkowy spektakl – „Ina. Wolisz, kiedy się śmieje”. Produkcja, wciąga widzów w teatralne kulisy, historię przedwojennej gwiazdy oraz siostrzaną rywalizację z nutą poezji, muzyki i (auto)ironii.

W głównych rolach wystąpią Barbara Kurdej-Szatan i Katarzyna Kurdej-Mania – aktorki, a jednocześnie siostry, które stają do walki o postać Iny Benity – jednej z najbarwniejszych i najbardziej enigmatycznych ikon polskiego kina lat 30. i 40. XX wieku.

Kto okaże się bardziej przekonujący jako legendarna femme fatale? Która z siostr odnajdzie w sobie Inę? Za scenariusz odpowiada Agnieszka Wolny-Hamkało wraz z zespołem, a całość reżyseruje Katarzyna Dudzic-Grabińska. Muzykę do spektaklu skomponował Piotr Mania, scenografię i kostiumy przygotował Krystian Szymczak, a choreografię Michał Cyran.

Nad produkcją czuwa asystentka reżyserki Małgorzata Frey.

Spektakl, choć inspirowany życiem Benity, nie jest klasyczną biografią. To raczej teatralna impresja, która ukazuje zderzenie przeszłości z teraźniejszością, opowiadając o byciu aktorką – kiedyś i dziś. Widzowie będą świadkami prób, które wymykają się spod kontroli: coś się gubi, coś psuje, ktoś się spóźnia, ale z tego chaosu rodzi się coś żywego, szczerego i niezwykle aktualnego. „Ina. Wolisz, kiedy się śmieje” to spektakl muzyczny pełen emocji, śmiechu, zwątpienia, buntu i poezji. Nasycony piękną muzyką, tańcem i intensywną grą aktorską, zadaje pytania o tożsamość,



Fot. Anna Skrzynecka

sztukę i pamięć – bez patosu, ale z odwagą i humorem. Nie przegap tego teatralnego wydarzenia! Wybierz się na spektakl, w którym aktorki mówią własnym głosem, śpiewają z serca i nie boją się spojrzeć w lustro historii.

CZERWONY SPICHLERZ W SŁUPSKU OTWARTY

W zabytkowym budynku Czerwonego Spichlerza powstały nowe sale edukacyjne, biblioteka z czytelnią, pracownie konserwatorskie oraz magazyny zbiorów etnograficznych i historycznych. Zakończona właśnie inwestycja stanowi istotny etap w rozwoju Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku.

Czerwony Spichlerz to zabytkowy budynek z początku XX w., położony przy ul. Szarych Szeregów w Słupsku. W ostatnim czasie obiekt przeszedł gruntowną rewitalizację, dzięki której zyskał nowe funkcje. Przed słupskim muzeum otworzyły się szerokie możliwości dalszej działalności jako nowoczesne centrum edukacji, konserwacji i gromadzenia zbiorów.

– Oddanie do użytku Czerwonego Spichlerza stanowi zwieńczenie wieloletnich starań o rozwój infrastruktury muzealnej w Słupsku. W połączeniu z Białym Spichlerzem, Zamkiem Książąt Pomorskich, Młynem Zamkowym i Bramą Młyńską tworzy spójny kompleks, który czyni nasze muzeum jedną z najważniejszych

instytucji muzealnych w regionie – mówiła Marzenna Mazur, dyrektorka Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku.

Na parterze Czerwonego Spichlerza stworzone zostały dwie sale edukacyjne, które umożliwią prowadzenie zajęć dla wszystkich grup wiekowych. Będzie to przestrzeń spotkań, konferencji i wydarzeń o charakterze reprezentacyjnym. Pierwsze piętro zaadaptowano na siedzibę muzealnej biblioteki z czytelnią i otwartymi magazynami. Biblioteka ma być nie tylko zapleczem badawczym muzeum, ale także przestrzenią spotkań z autorami, badaczami i regionalistami. Drugie piętro zajęły pracownie konserwatorskie, które pozwolą na ratowanie i zabezpieczanie zabytkowych



Fot. Jacek Sowa

dziel sztuki. Natomiast poddasze Czerwonego Spichlerza przeznaczone zostało na magazyny zbiorów etnograficznych oraz historycznych.

Gruntowna przebudowa budynku z czerwonej cegły była realizowana w większości ze środków pozyskanych z Polskiego Ładu. Wkład własny na ten cel wygospodarował też samorząd województwa pomorskiego. Inwestycja kosztowała w sumie prawie 15,5 mln zł. (MS)

MIAŁ BYĆ KIT, WYSZEDŁ HIT

O „Producen- tach” w Gdyni



Dorota Patzer

Za nami pierwsze pokazy „Producen-
tów”,
czyli nowego musicalu
w Teatrze Muzycznym
im. Danuty Baduszkowej
w Gdyni. Historia
opowiada o producentach,
którzy postanawiają
wystawić najgorszy
spektakl na świecie
i dzięki kreatywnej
księgowości zbić na nim
fortunę. Jednak, jak to
w komediach bywa, nic nie
poszło tak, jak powinno.

W spektaklu obser-
wujemy bohaterów:
producenta Maxa
Bialystocka (Robert Rozmus/
Marcin Słabowski) i sfrustro-
wanego księgowego Leo Blo-
oma (Paweł Czajka/Maciej
Podgórzak), do których rąk
trafia najgorsze libretto świa-
ta „Wiosna Hitlera” autorstwa
Franza Liebkinda (Tomasz
Gregor/Rafał Ostrowski).
Główni bohaterowie muszą ze-
brać najgorszą ekipę począw-
szy od reżysera Rogera de Billa
(Łukasz Zagrobelny/Sebastian
Wisłocki), który nie przetrwa
bez swojego asystenta Car-
men Yoli (Paweł Muranow-
ski/Jędrzej Gierach), ponętnej
Szwedki Ulli Swanson (Iza-
bela Pawletko/Maja Gadziń-
ska), na zespole gapowatych
aktorów kończąc. Wszystko
po to, by stworzyć najgorsze
dzieło, które po kilku poka-
zach zejdzie z afisza, co może
przynieść dochód i uwolnić
od finansowych trosk. No cóż...
Z pozoru kiczowaty
scenariusz, zostaje odebrany
przez publiczność jako genial-
na satyra na nazizm, obśmie-
wająca Hitlera i całą związaną
z nim symbolikę.
Co ciekawe, „Wiosna Hitlera”
miała oburzyć zmyślonych
widzów w zmyślonym teatrze
na Broadwayu, a zdenerwo-
wała część widzów (a także
tych, którzy sztuki nie wi-
dzieli) w Gdyni. W social
mediach pojawiły się głosy
krytyki, jak można publicz-
nie pokazywać tańczącego
i śpiewającego Hitlera oto-
czonego wianuszkami nazi-
stów. Czy jednak rzeczywiście
mamy tu jakiś skandal? Nie-
koniecznie. Pierwszy przykład
z brzegu: musical „Dźwięki
Muzyki” z 1965 roku, opo-
wiadający o prawdziwych



łosach rodziny von Trapp,
która musiała opuścić Au-
strię, gdy państwo przyłą-
czono do Rzeszy. „Dźwięki
Muzyki” to klasyk, który
na dobre wszedł do musica-
lowego kanonu, dzięki zapa-
dającym w pamięć melodiom,
humorowi, pięknym krajo-
brazom i wokalnemu geniuszom
Julie Andrews i Christophera
Plummera, który w pamięt-
nej scenie zdziera z budynku
flagę ze swastyką, pokazując
publicznie, że potępia nadcho-
dzące zmiany. Podobnie jest
w „Kabarecie” z 1972 roku.

na użyte w „Producen-
tach” formy i znaki. Zwłasz-
cza, że autor tej komedii
drwi nie tylko z nazistów,
ale też z Żydów, homosek-
sualistów, Irlandczyków,
Szwedów, przedstawicieli
wymiaru sprawiedliwości,
seniorów czy członków arty-
stycznej bohemy Broadwayu.
I – trochę jak w scenariuszu
„Producen-
tów” – zamiast
odnieść klępkę film Mela Bro-
oksa, a następnie wystawio-
ny na Broadway’u musical,
zdobyły wszystkie możli-
we nagrody, w tym Oscara



Tańcząca i śpiewająca Liza
Minnelli, towarzyszący jej Joel
Grey (Oscar za drugoplanową
rolę) i Michael York, w humo-
rystyczny, ale i bardzo gorzki
sposób, pokazując upadek de-
mokracji i narodziny nazizmu
w Berlinie.
Nie ma się więc co obruszać



i deszcz nagród Tony. Sukce-
sów również życzyć rodzimym
„Producen-
tom” w reżyserii
Tomasza Dutkiewicza (brawa
także za kostiumy Anety Su-
skiewicz, choreografię Sylwii
Adamowicz i sprytne rozwią-
zania scenografa Wojciecha
Stefaniaka).



Chcesz zmieniać świat?

Masz 14–19 lat?

Głowę pełną pomysłów?

Zacznij od swojego regionu!

O młodych, dla młodych, z młodymi

Zapraszamy na cykl wydarzeń adresowanych do młodzieży z województwa pomorskiego.

Rozmawiamy m.in. o zdrowiu psychicznym, aktywizmie, ekologii i rynku pracy.

Stawiamy na kompetencje przyszłości i edukację regionalną.

Czekamy na nowe tematy, które wynikają z potrzeby pojedynczych osób i grup młodzieżowych, a także na nowe miejsca spotkań.



Chcesz działać?

Napisz do nas! smw@ecs.gda.pl

więcej informacji



organizatorzy



SAMORZĄD
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

StrefaMłodziWiedza
 StrefaMłodziWiedza